

Pierwsza rzecz, którą należy uczynić dla pokoju...

W ramach dyskusji na komisji społecznej Generalnego Zgromadzenia nad sprawą utworzenia międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom, delegat Związku Radzieckiego Wyszyński przedstawił stanowisko ZSRR. Poświęcił on wiele uwagi sytuacji panującej na terenie obozów, a utrudniającej repatriację uchodźców.

Przedstawiając szczegółowe dane dotyczące działalności na terenie obozów faszystów rosyjskich, ukraińskich, jugosłowiańskich i polskich oraz członków i założycieli formacji SS-Galizien i jugosłowiańskiej formacji czetników i Ustaszy, Wyszyński poświęcił szereg fragmentów przemówienia sprawie uchodźców i emigrantów politycznych z Polski.

Mówiąc o armii Andersa, Wyszyński powołał się na artykuł dziennikarza angielskiego Cummingsa z londyńskiego „News Chronicle”, w którym autor stwierdził, że pierwszą rzeczą, którą należy uczynić dla pokoju światowego jest rozwiązanie armii Andersa.

„Polacy, pisał Cummings, są święcie przekonani, że są utrzymywani przez aliantów w celu użycia ich pewnego dnia przeciwko Rosji Sowieckiej”.

Wyszyński stwierdził, że zgłoszony projekt międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom nie jest dostatecznie opracowany i przedstawił propozycję radziecką, aby: 1) powstająca organizacja pomocy zajęła się przede wszystkim pomocą w repatriowaniu największej możliwej ilości uchodźców i żeby wyłączała z zakresu działalności pomoc w emigracji uchodźców do krajów zamorskich; 2) żeby wykluczyła z zakresu swej opieki osoby nie pragnące powrócić do krajów macierzystych; 3) żeby nie korzystała z pomocy organizacji przestępcy wojenni, zdrajcy i byli członkowie formacji wojskowych i parawojskowych, walczących u boku Niemiec i ich satelitów; 4) żeby wreszcie uniemożliwiono prowadzenie na terenie obozów propagandy przeciwko repatriacji i usunięto z administracji obozów osoby skompromitowane współpracą z hitleryzmem, mianując na ich miejsce osoby, których kandydatury będą ustalone w porozumieniu z rządami zainteresowanych w repatriacji państw.

Mołotow u Trumana

WASZYNGTON. 8.11. Biały Dom ogłosił komunikat, że w czwartek dnia 7 listopada minister Mołotow złożył wizytę prezydentowi Trumanowi. Mołotowowi towarzyszyli zastępca sekretarza stanu Acheson i ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow.

Schacht przed sądem

BERLIN. 8.11. Radio Lipsk donosi, że sprawa przeciwko byłemu prezydentowi banku Rzeszy Hjalmarowi Schachtowi, uznawanemu przez Trybunał Norimberski, rozpoczęła się w środę przed sądem denazyfikacyjnym w Stuttgarcie.

Dziś

Spreżyna, która wprawiała w ruch morderców Scibiorka.
Gobelin polskie o wartości milionów dolarów.

„Dusiciel” i „łamacz żeber” z Chełma.

M. O. w Lublinie poszukuje świadków.

Lublin, sobota 9 listopad 1946 r.

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 310 (619)

Wzywają Trumana do ustąpienia

NOWY JORK. 8.11. Senator demokratyczny James William Fulbright, pochodzący z tej samej, co prezydent Truman, prowincji Missouri, wyraził opinię, że: „Truman powinien powołać ministra z ramienia partii republikańskiej i zrezygnować ze swego stanowiska”. Przedstawił demokrację Luther Patrick z Alabama podzielił pogląd senatora Fulbrighta. Patrick wysłał depeszę do prezydenta Trumana, w której oświadczył, że wobec programu partii republikańskiej przewiduje on nawrót do trudności, jakich naród wyżył się w roku 1932. Jedynym sposobem dla zrzucenia z siebie odpowiedzialności jest ustąpienie prezydenta Trumana i wyrażenie zgody, aby Kongres mianował następcę.

Pogląd prasy amerykańskiej w tej sprawie jest podzielony. Prasa demo-

kratyczna występuje przeciwko wnioskowi senatora Fulbrighta. „Chicago Sun” natomiast uważa, że ustąpienie prezydenta Trumana byłoby „czymś patriotycznym i odważnym”. „Przy wrociej większości Kongresu

i wykonywanu przez pana władzy wykonawczej — pisał „Chicago Sun” w liście otwartym do prezydenta — nasza polityka zagraniczna będzie chwiejna i nasz udział w budowie pokoju świata będzie bezwartościowy.”

...ale Truman nie chce

LONDYN. 8.11. PAP. Agencja Reutera donosi, powołując się na kółko dobrze poinformowane, że prezydent Truman nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska. Jedną z osób z otoczenia prezydenta oświad-

czyła przedstawicielowi Reutera, że „konstytucja Stanów Zjednoczonych nie pozwala na to, aby prezydent mianował swego następcę. Prezydent wybiera naród i nie ma innego sposobu dla objęcia tego stanowiska.”

Arcybiskup Yorku przemawia

LONDYN. 8.11. (API). Arcybiskup Yorku, Garbett, przemawiając w Liverpoolu poruszył najważniejsze zagadnienia, w obliczu których stoi obecnie Wielka Brytania. Oświadczył on, że pokój na świecie zależy od dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Dodał, że z ostatniej wizyty w ZSRR wyrosły trzy zasadnicze wrażenia: 1) skonstatował szczere odrodzenie religijne kościoła, który cieszy się większą swobodą niż za czasów caratu; 2) nic dziwnego, że ZSRR, który poniósł tak wielkie ofiary w ostatniej wojnie, pragnie uchronić się od nowego ataku; 3) arcybiskupa zadziwiła żywotność narodu sowieckiego.

Bulgaria jest wdzięczna Polsce

WARSZAWA. 8.11. PAP. Na rece ministra Spraw Zagranicznych W. Rzymowskiego wpłynęło następujące pismo:

„Panie Ministrze. Będąc zmuszony powrócić szybciej do Bułgarii w związku z nadchodzącymi wyborami nie miałem już, niestety, możliwości

wyrazić Panu osobiście uczucia szczególnej wdzięczności, jakie my, Bułgarzy, żywimy zarówno dla delegacji polskiej, jak i dla Pana, za poparcie, okazane sprawie bułgarskiej na konferencji paryskiej. Pozwalam sobie złożyć to podziękowanie na piśmie, zaznaczając równocześnie, że delegacja bułgarska opuszcza Paryż pod jak najlepszym wrażeniem owocnej wspólnej pracy z delegacją polską. Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje najlepsze życzenia dla narodu polskiego oraz szczęścia osobistego dla Pana.

(—) G. Kuliszew.”

Wprowadzenie nowych członków do ONZ

NOWY JORK. 8.11. Plenarna sesja Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wyznaczona została na piątek, godz. 4 po południu. Na posiedzeniu tym nastąpi uroczyste wprowadzenie nowych członków — Szwecji, Afganistanu i Islandii. Następnie Zgromadzenie rozpatrzy sprawozdanie komisji ogólnej w sprawie porządku obrad i sprawozdanie Komisji Społecznej, dotyczące walki z handlem narkotykami oraz działalności Czerwonego Krzyża.

Po oświadczeniu gen. Clay'a

Niemieccy ministrowie rezygnują

BERLIN. 8.11. PAP. Opinia zastępcy gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Luciusa Clay'a na temat akcji denazyfikacyjnej ostrzeżenie pod adresem niemieckich czynników urzędowych wywołała reakcję w postaci rezygnacji ministrów sprawiedliwości w Bawarii, Württembergu i Badenii. Minister sprawiedliwości Wielkiej Hessji dotychczas nie ustąpił.

FRANKFURT N.M. 8.11. PAP. Amerykański gubernator wojskowy w

Bawarii odmówił przyjęcia dymisji dra Antoniego Pfeffera, ministra do spraw denazyfikacji w Bawarii.

Attlee do Stalina

LONDYN. 8.11. Premier Wielkiej Brytanii Attlee przesłał na ręce generałissimusa Stalina depeszę o następującym brzmieniu:

„W 29-tą rocznicę założenia państwa radzieckiego przesyłam Panu serdeczne życzenia i proszę o przekazanie narodowi radzieckiemu życzeń od narodu brytyjskiego”.

MRP poprze, ale nie wysunie

PARYŻ. 8.11. Kierownictwo partii republikańsko-ludowej (MRP) zaprzeczyło wiadomości, jakoby przewodniczący partii Schumann zamierzał zaofiarować prezydenturę republiki generałowi de Gaulle. Gdyby natomiast — powiada komunikat MRP — de Gaulle wysunął swą kandydaturę, MRP poparłoby ją całkowicie.

Togliatti — Tito

RZYM. 8.11. PAP. W rzymskich kołach politycznych i dziennikarskich omawia się z ożywieniem wizytę, jaką Togliatti złożył marszałkowi Tito w Belgradzie. Togliatti oświadczył dziennikarzom, że Jugosławia pragnie takiego rozwiązania problemów granicznych, któreby zadowoliło obie strony. Zaprzeczył on stanowczo pogłoskom o prześladowaniu Włochów w Jugosławii. Określił on pogłoski te jako oszczerstwa i kłamstwa. Togliatti podał do wiadomości, że marszałek Tito zgodził się odesłać do Włoch włoskich jeńców wojennych, znajdujących się na terenie Jugosławii.

Prasa donosi, że Togliatti omawiał również z marszałkiem Tito sprawę Triestu. Z doniesień tych wynika, że marszałek Tito miał się zgodzić na

pozostawienie Triestu poza Jugosławią, o ile Włochy oddadzą Jugosławii Gorycję.

Togliatti kilkakrotnie podkreślił, że rząd jugosłowiański wykazuje w całej pełni zrozumienie dla potrzeb narodu włoskiego.

Byrnes — Simicz

NOWY JORK. 8.11. Sekretarz stanu Byrnes odbył w dniu 7 b.m. dłuższą rozmowę z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Simiczem i ambasadorem Jugosławii w Waszyngtonie Kosanowiczem.

Autonomia wysp Alandzkich

PARYŻ. 8.11. Rząd fiński przedłożył parlamentowi projekt ustawy — według doniesienia agencji France Presse z Helsinek — przyznającej rozległą autonomię wyspom Alandzkim. Mieszkańcy wysp będą posiadali własne władze oraz sotandar. Rząd fiński zamierza uzyskać w najbliższym czasie dla wysp gwarancje ze strony ONZ.

183:128

PARYŻ. 8.11. Agencja France Presse donosi z Aten, że po dyskusji, która trwała całą noc, rząd premiera Tsaldarisa uzyskał w parlamencie votum zaufania, które zostało mu udzielone 183 głosami przeciwko 128.

Spreżyna, która wprawiła w ruch morderców Ścibiorka

W czwartym dniu rozprawy zabrał głos pierwszy z oskarżycieli publicznych, prok. Szpondrowski. W blisko 3-godzinnej mowie oskarżycielskiej prokurator poddał gruntownej analizie psychologicznej i prawnej czyny przestępne każdego z oskarżonych.

Po prokuratorze Szpondrowskim zabrał głos prokurator Holder, który stwier-

dza, że nie można uważać za wyjaśnioną sprawę, jeśli nie zbierzemy materiałów, które nam dadzą podstawę do jasnej odpowiedzi na węzłowe pytanie: dlaczego zginął Ścibiorek? Kto miał interes w jego usunięciu? Kto gromadził i wykonywał dla siebie kapitał polityczny z tej zbrodni?

O tym, dlaczego został zamordowany Ścibiorek powiedzieli nam w pierwszym rzędzie sami oskarżeni.

Oskarżony Płoński zeznał: „Odbiło się zebranie w Jeżowie... „Orsza“ powiedział, że nadszedł czas najwyższy, ażeby skończyć ze Ścibiorkiem. Podkreślił, że Ścibiorek wstąpił do PSL i rozpoczął z prezesem Mikołajczykiem współpracę tylko w tym celu, ażeby szkodzić i wprowadzić w Stronnictwie rozłam“.

I dalej tenże Płoński zeznał: „Zabójstwa Ścibiorka dokonaliśmy dla tego, że był niewygodnym człowiekiem... Wszedł do PSL, by doprowadzić do zjednoczenia z partiami demokratycznymi“. Następnie, tu na sali sądowej (wywodzi prokurator) dowiedzieliśmy się, jakie partie polityczne są szkodliwe z punktu widzenia oskarżonego: PPR, PPS i SL. Mówi Płoński: „Mikołajczyk, przywódca PSL przyjechał z Londynu i był jak gdyby przedstawicielem tamtego rządu, którego byliśmy przyzwyczajeni słuchać w okresie okupacji... Mikołajczyk przyjechał, aby zrobić porządek“.

Słyszymy w dalszym ciągu od oskarżonego: „Orsza“ uważał go za człowieka

opatrnościowego, mówił, że ten człowiek wszedł do rządu po to, aby po zwycięstwie po wyborach tą drogą doszł do głosu inni, ci pozostali ze starego rządu“.

W związku z tym Płoński zeznał: „Ścibiorek nie był przedtem w PSL, był w SL. „Orsza“ obawiał się, że zrobi rozłam, a PSL było potrzebne do „drogi ewolucji“, więc trzeba było przyczynić się, żeby PSL trzymało się w całości i żeby

winę mordu zwalono na Bezpieczeństwo i Bevin powiedział w Izbie Gmin, że Polska jest państwem policyjnym“

Kucikiewicz był z tego powodu bardzo zadowolony.

Na podstawie zanalizowanego materiału prokurator stwierdza, że:

1) zabójstwo Ścibiorka było morderstwem politycznym, 2) oskarżeni Płoński i Pankiewicz działali z polecenia podziemia, związanego z odnośnymi czynnikami w PSL, z polecenia ośrodka zmierzającego do stłumienia demokratycznego nurtu i do uczynienia z PSL legalnej ekspozytury podziemia, do uczynienia zeń pomostu dla przywrócenia w Polsce zbankrutowanych rządów londyńskich, 3) cele skrytobójczych zamachów na życie Ścibiorka były następujące: usunięcie tej postaci z PSL, o której wiadomo było, że reprezentuje w stronnictwie kierunek chłopski, postępowy i demokratyczny. Perfidna prowokacja polityczna celem zohydzenia w oczach społeczeństwa i zagranicy aparatu państwowego, a w szczególności organów Bezpieczeństwa Publicznego, do przedstawienia Rządu Jedności Narodowej, jako organu władzy państwa policyjnego.

Zabójstwo Ścibiorka — kontynuuje prokurator — było politycznym morderstwem i polityczną prowokacją.

„Główny grzech“ Ścibiorka

Prokurator przechodzi do analizy zeznań świadków — działaczy politycznych, Reka, Drzewieckiego i Bańczyka. Z zeznań Reka i Drzewieckiego wynika bezspornie, że istniała wyraźna zbieżność tego co działo się w podziemiu z linią rozwojową PSL. Te rzeczy szły równolegle. Równoległość ta znajduje potwierdzenie zarówno we wszystkich ustalonych faktach, jak i w zeznaniach przesłuchanych świadków. Ścibiorek miał ten „grzech główny“, że przystąpił do pozytywnej, prawdziwie chłopskiej pracy, taki grzech, jak przeprowadzenie zjednoczenia na odcinku młodzież, ruchu chłopskiego „Wielki“ — nie czekając na dyrektywy Londynu.

Miał duży mir w masach chłopskich, a nawet miłość. Kierownictwo PSL za wszelką cenę nie chciało dopuścić do objęcia przez Ścibiorka ważnego stanowiska generalnego sekretarza Stronnictwa. Wzrastała popularność Ścibiorka. Elementy sanacyjne i endeckie — jak je określił świadek Rek — poczuły się zagrożone.

Po stworzeniu Rządu Jedności w Stronnictwie Ludowym było szczere pragnienie zjednoczenia. Z inicjatywy SL odbywały się rozmowy na ten temat. Ze strony ujawniającej się grupy oprócz Mikołajczyka w rozmowach brali udział Kiernik, Wójcik i in., ale już po krótkim czasie stało się jasne, że rozmowy te nie dadzą pozytywnego rezultatu.

Ci, którzy się świeżo ujawnili (grupa Mikołajczyka) byli zdania, że jedynie oni stanowią prawdziwą reprezentację ruchu ludowego, traktując pozostałych, jako uzurpatorów, związanych współpracą z obozem PKWN — a zatem niepewnych. Usiłowano dyktować (cytuje dalej zeznania Reka prokurator), kto ze Str. Ludowego

rozłamu nie było. Płoński (reassumuje oskarżyciel) wziął na siebie rolę adwokata nadziei podziemi i ten punkt widzenia sprezywał.

Po tej samej linii, zdaniem prokuratora, idą zeznania Panka — ucznia Ścibiorka, do którego miał nawet swoisty kult. Kucikiewicz wbił mu w głowę, że Ścibiorek reprezentuje lewicowy ruch chłopski. Kucikiewicz bał się, ażeby Ścibiorek nie doszedł do większej władzy. — Gdy zabójcy przyszli do mieszkania Ścibiorka (cytuje w dalszym ciągu zeznania oskarżonych prokurator), powiedzieli mu, że jest zdrajcą. A Płoński pouczał siostrzeńca zamordowanego, Kopytko, „żeby nie poszedł w ślady swojego wujaszka“.

Dalej prokurator opisuje „odprawę“, jaka odbyła się u Kucikiewicza, podczas której „Orsza“ uświadomił Barana, Płońskiego itd., że „sprawa rozwija się po myślnie,

czelnego będzie bardzo trudne. Miał być zjazd wojewódzki PSL w Łodzi. Na zjazd przygotowywał się z przemówieniem Ścibiorek. Było ustalone, że Ścibiorek wyraźnie postawi sprawę, podkreśli niebezpieczeństwo dróg, na które PSL zaczęło schodzić — mianowicie z jednej strony drogi negacji, z drugiej — zachwaszczania PSL przez elementy wrogie ruchowi ludowemu. Ścibiorek miał się uaktywnić na terenie organizacyjnym w całym kraju. Wtedy wyjechał do Łodzi i więcej nie wrócił. — Tak zeznawał świadek Rek.

Skutki śmierci Ścibiorka (mówił tenże świadek Rek) były dla grupy demokratycznej PSL fatalne. Od czynnej pracy odsunął się zniechęcony Drzewiecki, Bańczyk, który całkowicie pozostawał pod wpływem Ścibiorka zaczął biernie poddawać się i rezygnować z walki o należyty rozwój stosunków w partii.

Śmierć Ścibiorka stała się strasliwym ciosem dla zdrowej i trzeźwej myśli w PSL.

Zeznania te — wywodzi prokurator — pokazały nam na szerokiej politycznej bazie spreżynę, która wprawiła w ruch grupę terrorystyczną „Orsza“, pokazała nam tę spreżynę, która wprawiła w ruch szereg innych grup bandyckich i terrorystycznych. Zeznania Reka i Drzewieckiego nie wymagają ze strony oskarżenia żadnego dodatkowego oświecenia. Mówią same za siebie.

Mówca ustala kolejno etapy planu zamordowania śp. Ścibiorka od maja poprzez wrzesień i grudzień, gdy zadanie stało się dla grupy terrorystycznej planu, niecierpiące zwłok.

Plan zlikwidowania Ścibiorka narastał, aktualizował się tak samo, jak narastała i potęgowała się działalność polityczna Ścibiorka w kierunku odłączenia ruchu ludowego od podziemia i wsteczństwa.

I tu mamy zupełną zbieżność z tą linią Ścibiorka poprzez którą zmarły mobilizował przeciwko sobie nienawiść nieujawnionych działaczy i reszty podziemia. W obozie jawnych przeciwników, w obozie SL - podziemiu, legalna reakcja mogły jeszcze ścierpieć Ścibiorka, ale z chwilą, gdy rozpoczął działalność demokratyczną w PSL, stał się dla nich wrogiem nr 1. Wtedy mogłaby ich wzwyżwić od Ścibiorka jedynie jego śmierć.

(Ciąg dalszy na stronicy 3-ej).

Anglicy nie przyjmą uchodźców

FRANKFURT N.M. 8.11 W związku z decyzją brytyjskich władz okupacyjnych, komisarz rządowy do spraw uchodźców i deportowanych w Bawarii ogłosił zakaz kierowania dalszych transportów uchodźców do strefy brytyjskiej.

Henry Wallace o wyborach

WASZYNGTON. 8.11. Henry Wallace, b. minister handlu w rządzie Trumana, oświadczył, że zwolennicy postępu nie powinni zniechęcać się wynikami wyborów w Stanach Zjednoczonych. „Partia demokratyczna — mówił Wallace — musi stać się bardziej postępową lub zginąć. Nie przypuszczam, aby partia zginęła.“

Podniecenie w Sudanie

PARYŻ. 8.11. Agencja France Presse donosi z Chartum, że w Sudanie nadal trwa podniecenie. Ludność Sudanu domaga się, aby w traktacie brytyjsko-egipskim nie było żadnej klauzuli, któraby przesądzała o przyszłych losach Sudanu bez zgody jego ludności.

Glód w Austrii

LONDYN. 8.11. Wicekanclerz Austrii dr. Schaerf został przyjęty przez premiera Attlee, któremu przedstawił trudności żywnościowe, z jakimi w chwili obecnej walczy rząd austriacki.

Co było wczoraj?

W IZBIE GMIN minister handlu zamorskiego, Hilary Maquand oświadczył, że sytuacja finansowa W. Brytanii jest bardzo poważna. Datuje się to od czasu przyznania Anglii pożyczki amerykańskiej.

WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZECHOSŁOWACJI, dr Clementis oświadczył w wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Reutersa, iż w ciągu ostatnich miesięcy stosunki polsko-czechosłowackie znacznie się poprawiły i w najbliższym czasie spodziewać się należy zawarcia traktatu sojusznictwa.

PRZEDSTAWICIEL CZECHOSŁOWACJI oświadczył na międzynarodowej Konferencji Handlowej w Londynie, że Czechosłowacja płaci co miesiąc niemieckim przedsiębiorstwom transportowym milion dolarów za tranzyt towarów dla państw zachodnich.

W WYNIKU WYBCRÓW W USA do Izby Reprezentantów weszło: 245 republikanów, 186 demokratów, 1 członek Partii Pracy i 3 niezdecydowanych.

DELEGAT ARGENTYNY wystąpił na ONZ z projektem przewidującym dostarczanie przez państwa wysoko uprzemysłowione państwom rolniczym maszyn i narzędzi rolnych.

DELEGAT INDII na Komisji Powierniczej przeciwstawił się energicznie przyłączeniu Afryki południowej — zachodniej do Unii Południowej - Afrykańskiej, ponieważ ludność południowej Afryki nie korzysta z pełnej swobody.

STANY ZJEDNOCZONE zwróciły się do ONZ z wnioskiem o oddanie im w powiernictwo b. mandatowych obszarów Japonii na Oceanie Spokojnym.

WALLACE wypowiedział się za koniecznością modyfikacji systemu kapitałistycznego — kierunku udostępnienia wszelkich dóbr najszerzym masom ludności.

Zdrajcy byli sułto wynagradzani

Świadek dyr Zborowski kontynuuje swoje zeznania. Opowiada on Sądowi o stosunkach majątkowych Krzeptowskich. Rodzina Krzeptowskich otrzymała na terenie Zakopanego w okresie okupacji

7 koncesji

W których ciągnęła wielkie korzyści materialne. Krzeptowski spłacił w okresie okupacji wszystkie swoje długie przedwojenne, które wynosiły w przedwojennej walucie 40.000 złotych oraz przysporzył sobie majątku przez kupno nowych parceli. Świadek Zborowski podtrzymał wszystkie swoje poprzednie zeznania, stwierdzając, że przywódcy „Komitetu Góralskiego” bezwzględnie działali w przekonaniu o trwałym zwycięstwie Niemiec.

Z kolei zeznaje dyr. Banku Podhalańskiego Henryk Walczak. Dyr. Walczak do sierpnia 1939 r. był prezesem Związku Góralskiego. Na skutek zarządzenia Rządu Polskiego o stanie wojennym zawieszona została przez Zarząd działalność związku. Stwierdza on, że polskie kennkarty góralskie mogli otrzymać jedynie

za osobistym zezwoleniem

„komitetu góralskiego”, podpisanym przez Wacława Krzeptowskiego lub jego

Koło Asystentów

Wczoraj na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej zawiązało się Koło Asystentów Wydziału Weterynaryjnego. Kuratorem Koła został Dziekan Wydziału, profesor dr Alfred Trawiński, prezesem jest dr wet. Rudolf Korczak. Celem i zadaniem Koła jest pogłębianie wiedzy przez organizowanie odczytów naukowych.

Wagon leków weterynaryjnych

Do Lublina nadszedł wagon leków weterynaryjnych z UNRR. Przyjęciem i rozprawieniem ich zajmuje się składnica weterynaryjna Spółdzielni Lekarsko-Weterynaryjnej RP., Oddział w Lublinie. Jakkolwiek wartość przysyłanych leków jest bardzo duża, to jednak brak jest najbardziej niezbędnych specyfików. Poza tym są to półfabrykaty, które dopiero lekarze weterynarii muszą dostosowywać do użytku.

U podnóża Karkonoszy wre praca

U podnóża Karkonoszy w Grochowie (pow. ząbkowski) na Dolnym Śląsku o paru miesięcy wre praca nad uruchomieniem kopalni magnezytu. Surowiec ten ma zastosowanie w wielu dziedzinach przemysłu m. in. jest on nieodzownie potrzebny do wyrobu materiałów ogniotwórczych, używanych przez wielki przemysł. Dotychczas zapotrzebowanie magnezytu pokrywaliśmy wyłącznie drogą importu. Obecnie podjęte prace pozwolą na zmniejszenie zakupów tego surowca za granicą.

100-ny noworodek w wiejskim szpitalu PCK

W Nadarzynie gm. Młochów założony został szpital wiejski Polskiego Czerwonego Krzyża „Spółdzielnia Zdrowia”.

Członkowie spółdzielni opłacają drobne miesięczne składki, za co w wypadku choroby mają zapewnioną natychmiastową bezpłatną lub minimalnie płatną pomoc. Szpital wyposażony jest w pracownię rentgenologiczną i analityczną.

Dnia 10 listopada br. w „Spółdzielni Zdrowia” odbędzie się lokalna uroczystość z okazji urodzin w szpitalu setnego noworodka. Minister Zdrowia dr Franciszek Litwin przyjął zaproszenie na ojca chrzestnego.

Proces twórców „Gorallenvolku”

zastępcę C. L. Bytno. Delegacji góralskiej u Franka na Wawelu wywołała wielkie oburzenie w Zakopanem. Gazety niemieckie pisały wówczas dosłownie: „Ludność góralska dziękowała generalnemu gubernatorowi za oswobodzenie spod okupacji polskiej”.

Jako kolejny świadek zeznawał literat Włodzimierz Wnuk, który potwierdził w całej rozciągłości zeznania głównego świadka dowodowego dyr. Zborowskiego. W sprawie werbunku do tak zw. „legionu góralskiego” — opowiada świadek — Szatkowski sporządził listę imienną, obejmującą

400 nazwisk rzekomo ochotników

Listę tę sporządził Szatkowski bez wiedzy zainteresowanych, którzy zostali wzywani jakoby do werbunku. Spośród 200 górali, którzy się zgłosili i zostali wysłani do Nowego Targu, wszyscy po drodze zbiegli i sprawa skończyła się kompromitacją dla Szatkowskiego.

Jak twierdzi świadek Wnuk — Niemcom w całej tej akcji „Gorallenvolku” przyświecała idea stworzenia w Polsce podsyćanej przez nich irredenty narodowościowej, zmierzającej do rozbicia jednolitości narodu polskiego. Ogół ludności Podhala bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z tego i dlatego odnosił się do całej tej akcji zdecydowanie wrogo.

Rozprawa trwa.

MO w Lublinie poszukuje świadków

Wzywa się wszystkie osoby, a przede wszystkim te, które za czasów okupacji niemieckiej przebywały w Obozie na Majdanku, pod Lublinem, którym znani są niżej wymienieni i ich zbrodnicza działalność, a mianowicie:

1) SCHWEINPACHER, pseudonim „Totenschadel” (Trupia czaszka), który pełnił funkcję Oberscharfuhrera na Majdanku, znęcał się nad więźniami.

2) PIEROS, pełnił funkcję Oberscharfuhrera i zarządzającego kuchnią na Majdanku, znęcał się i zabijał więźniów.

3) CLAUS, pełnił funkcję Rotenfuhrera na Majdanku przez 4 lata, był sadystą i zabił wielu więźniów.

Towary za 70 mil. zł dla wsi lubelskiej

Lubelski oddział „Społem” i Państwowa Centrala Handlowa zaopatruje w ramach akcji „Przemysł dla wsi” w towary około 120 spółdzielni. Dotychczas zaopatrzono spółdzielnie w towary ogólnej wartości ponad 70 mil. zł. O wielkim zainteresowaniu odbiorców artykułami przeznaczonymi dla wsi świadczy fakt zaopatrywania 25—30 spółdzielni dziennie przez „Społem” i PCH.

4) SCHREDER Edwin, pełnił funkcję Rotenfuhrera — kierownika składu kartoflanego w obozie na Majdanku przez 15 miesięcy, znęcał się nad więźniami i zabijał ich.

5) KRUEGER (kobieta) pełniła funkcję Unterscharfuhrera — obozie na Majdanku, znęcała się nad więźniami.

6) BLACKENBERG, który jako oficer przebywał w obozie Majdanka przez 2 lata i 8 miesięcy, wili więźniów żelazną szlabą, powodując wypadki śmierci.

Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy przy Komendzie Miasta MO w Lublinie, przy ul. Staszica 3, I Brygada, gdzie należy składać zeznania ustne lub pisemne.

„Dusiciel” i „łamacz zeber” z Chełma

Jan Bożyszkowski, pielęgniarz szpitala dla psychicznie chorych w Chełmie w 1941 roku zapisał się na volkslistę. Od tego czasu zaczął w stosunku do chorych odnosić się isticie po niemiecku, bijąc ich i znęcając się nad nimi. W międzyczasie zyskawszy swym bestialstwem w stosunku do Polaków zaufanie Niemców, Bożyszkowski wstąpił do SD. Wykorzystując swe stanowisko w SD, na każdym kroku przejawiał szczególne okrucieństwo w stosunku do ludności polskiej.

Bożyszkowski brał również udział w likwidacji szpitala, osobiście rozstrzelując chorych.

Najlepiej o bestialstwie Bożyszkowskiego świadczy nadany mu przez ludność Chełma przydomek „dusiciela” i „łamacza zeber”.

Obecnie sprawę volksdeutscha Jana Bożyszkowskiego rozpatrywał Specjalny Sąd Karny w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie. Bożyszkowski został skazany na karę śmierci.

Podobną sprawę volksdeutscha, oskarżonego o znęcanie się nad ludnością polską w czasie okupacji rozpatrywał Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej we Włocławku. Przed Sądem stanął członek SS, Karol Felmet, oskarżony o prześladowanie Polaków na terenie pow. warszawskiego. Oskarżony brał udział m. in. w aresztowaniu Franciszka Borkowskiego, który został osadzony w więzieniu, gdzie zmarł. Sąd skazał Felmeta na karę śmierci.

Organa Bezpieczeństwa systematycznie likwidują grasujące w terenie bandy rabunkowe. Bandyci za swe czyny pociągani są do odpowiedzialności. Przed Sądem Okręgowym w Giżycku stanęli Tomasz Szymanowski, Jan Ziółko i Henryk Zarocha, oskarżeni o dokonywanie napadów z bronią w ręku.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy w trybie doraźnym skazał Szymanowskiego na dożywocie, Zarochę — na 5 lat więzienia, Zarocha — na 5 lat więzienia.

Ten sam Sąd rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę wójta gminy Ukla, Aleksandra Boberka, oskarżonego o przywłaszczenie z kasy gromady 27.123 zł. Sąd skazał Boberka na 5 lat więzienia.

Scotland Yard prosi o pomoc...

Niedawno cała prasa światowa podała wiadomość o sensacyjnej kradzieży, która miała miejsce w pałacu zamieszkałym przez ks. Windsoru w czasie ich pobytu w Londynie. Ofiarą zuchwałych rabusiów padła wówczas biżuteria księżny Windsoru (eks p. Simpson) wartości ok. 20 tys. funtów szterlingów. Kradzież, która dotknęła tak wysoką osobistość, postawiła na nogi cały Scotland Yard. Śledztwo prowadzone przez kilkadziesiąt detektywów nie dało jednak żadnego rezultatu. Wręcz przeciwnie, po kradzieży u ks. Windsoru nastąpił szereg innych, równie śmiałych i skutecznych tak, że ogólna wartość zrabowanych w ostatnich dniach klejnotów i biżuterii wzrosła do 100.000 funtów szterlingów. Scotland Yard okazał się — należy przypuszczać — chwilowo — bezsilny.

Seria popełnianych jedna po drugiej kradzieży nasunęła dom Scotland Yardu myśl, iż musi je dokonywać jedna i ta sama, śmiała i dobrze zorganizowana banda. Drugim wynikiem dotychczasowego śledztwa jest stwierdzenie w drodze żmudnych dochodzeń, iż banda ta składa się z dezertów z armii amerykańskiej, którzy zamias wracać do swej ojczyzny, uciekli w jednym z portów angielskich ze statku i postanowili wzbogacić się na wyspie brytyjskiej. W związku z tym Scotland Yard, po raz pierwszy chyba w swych dziejach, zażądał pomocy od amerykańskiego wywiadu w Europie, który ze swej centrali w Paryżu wydelegował najlepszych oficerów. Najbliższe dni pokażą, czy wspólna akcja amerykańskich i angielskich detektywów uwieńczona zostanie sukcesem.

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

W dniu dzisiejszym wpłacił:

Na wezwanie kl. V Szkoły Powoszechniej Nr. 8 — kl. V Szkoły Nr. 13 — zł. 1.000, wzywając klasy V-te innych szkół.

Na wezwanie Bogdana Bernata Mazurek Stefan — zł. 100, wzywając Kazimierza Jankowskiego i Krzysztofa Blautha.

Samorząd Gm. i Liceum Mechaniczno-Elektrycznego — zł. 500, wzywając pozostałe Samorządy szkół średnich.

Szwecja dla polskich dzieci

W czterech gminach pow. szczytnieńskiego oraz w mieście Szczytnie i w pow. olsztyńskim rozpoczęła działalność misja szwedzka. Misja ta zajmie się dożywianiem i zaopatrzeniem w obuwie i odzież dzieci szkolnej. Z opieki Misji korzystać będzie na razie 10 tys. dzieci.

Na wezwanie Jerzego Kaczora Rakowska Teresa — zł. 100, wzywając Pliszczyńską Marię, Izdebskiego Jerzego, Woźniakowskiego Józefa i Myczkowskiego Cezarego.

3 minuty z Paryżem — 420 zł

Z dniem 10 listopada br. wprowadza się rozmowy telefoniczne pomiędzy Polską a Francją, przez Wiedeń. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby wynosi 420 zł. Dopuszczone są rozmowy i anstwowo zwykłe i pilne, prywatne zwykłe, służbowe oraz rozmowy z uprzedzeniem i żądaniem informacji. W korespondencji dopuszczone są języki polski, francuski i angielski oraz język słowiański.

Śluszne słowa, tylko adresat niewłaściwy

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

Polityczna wymowa: zabójstwa jeszcze wyraźniej występują po zabójstwie. Chronologia tych wypadków jest nader pouczająca. W grudniu 1945, w dzień po dokonaniu zabójstwa minister Bezpieczeństwa ogłasza za pośrednictwem PAP komunikat następującej treści:

„W ostatnich tygodniach w różnych punktach kraju bandy NSZ i agenci Andersa wzmogli swą zbrodniczą terrorystyczną działalność. Ofiarami padło kilkudziesięciu zamordowanych działaczy stronnictw demokratycznych, funkcjonariuszy BP, MO i wojska. Wśród nich padli (tu wymienia się szereg nazwisk). NSZ-owskie zbiry ostatnio dokonywały prowokacyjnych morderstw, mających na celu śianie zamętu i wywoływanie konfliktów w obozie leмократycznym. Zamożowanie posła Ścibiorka należy do rzędu takich prowokacji. W celu wykrycia morderców minister wyznacza oficerów śledczych i pieniężną nagrodę za wykrycie sprawy”.

Zdawałoby się, że tego rodzaju oświadczenie powinno było skłonić ludzi, nie zawsze czystego sumienia — przynajmniej do pewnej wstrzemięźliwości, do przeczekania rezultatów tego śledztwa. Stało się zupełnie inaczej — i nie przypadkiem. Inaczej stać się nie mogło, gdyż oznaczałoby to rezygnację z istotnego celu tego zabójstwa, oznaczałoby to rezygnację z zatrutej broni propagandy, ze zbrodniczej mistyfikacji, mającej odwrócić uwagę społeczeństwa od prawdziwych sprawców.

Nad otwartą mogiłą Ścibiorka
z ust czołowego działacza PSL padły słowa, że

„tak jak sanacja nie mogła zlikwidować ruchu ludowego, tak samo dziś metody walki politycznej z potężnym ruchem chłopskim, zrzeszonym w PSL uderzają swoim ostrzem nie tylko w grupę polityczną, ale w interes narodu i państwa... zwrócę uwagę, że tego rodzaju metody nie przyczyniają się do uzdrowienia sytuacji politycznej w kraju, do stabilizacji stosunków, do utrwalenia i pogłębienia bezpieczeństwa demokracji, ale przeciwnie, sięją zamęt i pogłębiają anarchię”.

Prokurator dodaje, że adresatem tu był Rząd i stronnictwa demokratyczne i wywodzi, że należałoby „prz adresować kopertę i odesłać nadawcy”. Są to bowiem śluszne słowa, tylko adresat niewłaściwy.

Łącznie z powyższym oskarżyciel analizuje zeznania innego wybitnego członka — publicysty tegoż Stronnictwa, mianowicie

red. Witolda Giełżyńskiego

który uważał za dopuszczalne rozsiewanie plotek o tym, o czym się dowiedział przypadkiem. „Człowiek ten uważał za dopuszczalne i za zgodne z zajmowanymi przez niego stanowiskiem utrzymywanie kontaktów z tą sympatyczną panią, która wczoraj rozpoczęła zeznania o słowach — jestem oficerem wywiadu Andersa. Na podstawie tego rodzaju informacji agentka Dunin Helena już 10 stycznia specjalnym meldunkiem zawiadania swego mocodawcę gen. Andersa o tym, że zabójstwa Ścibiorka dokonał ludzie ze

Bohaterski kolejarz

Na stację kolejową w Hawie wtargnęła banda NSZ-owska, w celu obrabowania kasy stacyjnej. Bandyci usiłowali rozbroić znajdującego się na dworcu oficera WP. Oficerowi podeszły z pomocą bydgoski kolejarz PPR-owiec, Kazimierz Rydzyski. Bohaterski kolejarz padł od kul NSZ-owskiego mordercy. Pogrzeb Kazimierza Rydzyskiego w Bydgoszczy miał charakter manifestacyjny.

Prokurator o politycznej wymowie zabójstwa Ścibiorka

Str. Ludowego. Na podstawie zeznań red. Giełżyńskiego, prokurator utwierdził się w przekonaniu, że Giełżyński zupełnie niedwuznacznie, zupełnie świadomie brał udział w kampanii oszczerstw i fałszywych oskarżeń, w które tak obfituje ta

odpowiedzi min. Bevina

który jest „głęboko zatroskany ilością zabójstw politycznych, popełnionych w różnych okolicach Polski... przy czym morderstwom tym towarzyszyły okoliczności, wskazujące na współudział polskiej policji bezpieczeństwa. Min. Bevin uważa, (czytamy w „Timesie”) że nakazem chwili jest niezwłoczne położenie kresu tym zbrodniom, a to w tym celu, ażeby wolne i nieprzymuszone wybory mogły się odbyć jak najprędzej”.

Cóż nam pozostaje? — zapytuje prokurator. — Pozostaje nam możliwość przyłączenia się do troski min. Bevina, wynikającej ze znacznej liczby dokonanych w tym kraju zabójstw politycznych. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na rzecz jedną, że mordują i grabią codziennie najlepszych, najbardziej ofiarnych ludzi z partii demokratycznych, najbardziej ofiarnych oficerów i szeregowych B.P. i M.O., a nawet oficerów i szeregowych Wojsk Polskich. Pragniemy wyjaśnić — ciągnie oskarżyciel — że przynależność do PSL stanowi glejt chroniący przed zabójstwem z pobudek politycznych i przed zemstą reakcji. Przyłączamy się do opinii min. Bevina, co do potrzeby niezwłocznego położenia kresu tym zbrodniom — i to właśnie w tym celu, ażeby się mogły odbyć wolne i nieprzymuszone wybory, wolne od terroru reakcji. Agentura andersowska i, jak widzieliśmy, jej przedłużenie w osobach niektórych polityków i dziennikarzy, niezbyt dobrą przysługę wyświadczyła angielskiemu mężowi stanu, wprowadzając go w błąd.

Istnieje również interpelacja do min. Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie zabójstwa Ścibiorka. Interpelacja stwierdza, że upłynęło 9 miesięcy od zamordowania Ścibiorka, żąda usprawnienia śledztwa.

Gdy na sesji KRN (rozwiła swą myśl prokurator) minister BP składał powtórne oświadczenie i podał nazwiska sprawców „Płockiego i Panka, i zapowiedział w najbliższych tygodniach jawną rozprawę sądową — to nawet wtedy

poseł Bańczyk

uważał za wskazane prosić o powołanie specjalnej komisji do zbadania sprawy zabójstwa Ścibiorka. Jest rzeczą jasną, czemu miał służyć ten wniosek; była to ostatnia deska ratunku, ostatnia chwila, która miała wywołać w opinii kraju wrażenie, że jednak nie wszystko jest jeszcze jasne, że nie wszystko jest w porządku. Właśnie w toku śledztwa chcieliśmy ułatwić drogę do złożenia tych rewelacji posłowi Bańczykowi. W czasie przesłuchania posła Bańczyk wobec władz śledczych powiedział m. in.: „kiedy składałem ten wniosek, byłem poruszony i dzi-

świadczył, że nie byłem osobiście. „Propaganda” tego rodzaju osiągnęła częściowo swe cele.

Dziesiątego stycznia Duninówna wysłała raport do Andersa, a już 23 stycznia odbywa się debata w Angielskiej Izbie Gmin, gdzie sprawa zabójstwa Ścibiorka zajmuje tak upragnione przez naszą reakcję oświetlenie. Prokurator streszcza artykuł „Times’a” z 24.1.1946 r., zatytułowany „Mordy polityczne w Polsce”. Jest tam mowa o interpelacji prof. Sewery i

łałem pod wpływem czynnika emocjonalnego. Bardzo możliwe, że po dokładnym rozważeniu treści oświadczenia ministra Radkiewicza, nie zgłosiłbym wyżej wspomnianego wniosku, a to co mi jest wiadomym w tej sprawie zgłosiłbym prokuratorowi”. Przesłuchany wczoraj na rozprawie św. Bańczyk nie zastanawiał się już emocją, ale wołał w ogóle nie odpowiedzieć. Bywają takie milczenia, które posiadają wyraźną wymowę. Co wiadomo pos. Bańczykowi w tej sprawie, to wiemy z odczytanych tutaj zeznań posła Wilanowskiego — ciągnie prokurator.

Reasumując wszystko co powiedział, oskarżyciel stwierdza, że kampania oszczerstw prowadzona od pierwszego dnia po zabójstwie Ścibiorka przez działaczy

W konkluzji prokurator żąda: dla Płockiego — kary śmierci, dla Panka — kara śmierci, jak również i dla Szymczaka. Dla oskarżonego Rosińskiego ogranicza się do wnioskowania bezterminowego więzienia, dla Czaplarskiego — wnosi o pozbawienie wolności na czas nie niższy od lat 10. Dla Dmochowskiej wnosi o karę pozbawienia wolności.

Po przemówieniu prok. Holdera i po krótkiej przerwie zabierają głos obrońcy. Przemawiali: adw. adw. Więckowska, Szulborski i Rettinger. Posiedzenie Sądu uległo przerwie z powodu uszkodzenia światła elektrycznego, wobec czego przewodniczący zarządził dokończenie rozprawy w dniu jutrzejszym o 9 ej rano.

Gobeliny polskie o wartości milionów dolarów

znikły bez śladu w Kanadzie

beliny, oceniane na miliony dolarów, zostały złożone na przechowanie przede wszystkim w kościołach i klasztorach w Quebec.

Dr. Fiderkiewicz oświadczył, że skarby miały być zwrócone po za-

Tajemnica skrytki w zamku malborskim

W zamku malborskim w kaplicy zamkowej odkryto w murze skrytkę, w której znaleziono zbiór starych ceramiki, architektonicznej i 6 doskonale zachowanych witraży z XIV w. Witraże te przedstawiają szereg scen biblijnych. Postępują one ornamentyką roślinną, co należy do tak wczesnym okresie do rzeźby.

PSL była konsekwentną realizacją celów, dla których zabójstwo zostało dokonane. To było właśnie gromadzenie,

wykuwanie kapitału politycznego

to była jawnie antychłopska, antydemokratyczna, a nawet antypaństwowa działalność godząca nie tylko w żywotne wewnętrzne interesy państwa, ale i w dobre imię Polski za granicą.

Z kolei prokurator przechodzi do osobnego rozdziału tej sprawy — do sprawy oskarżenia Dmochowskiej. Wystarczająco już kwestię tę wyczerpał przedmówca, ale jest jeszcze jeden moment, który oskarżyciel pragnąłby łagodnie nazwać „nieprzyzwoitością, wielką nieprzyzwoitością”. Zabójstwo Ścibiorka było komentowane za granicą w płaszczyźnie zupełnie nieproszonych pouczeń i monitów. A tu nagle osoba służbowo związana z przedstawicielstwem obcego państwa oskarża się mniej czy więcej współwiną zbrodni. Dmochowska zrobiła niemiłą niespodziankę swemu przedstawicielstwu, nam zaś dostarczyła jeszcze jeden dowód powiązania podziemia i reakcji legalnej z pouczającą, monitującą, a także spiskującą zagranicą.

Osk. Dmochowska, zdaniem prokuratora, nie była prawdziwą w śledztwie i na rozprawie, ale nie była też prawdziwą wobec swego przełożonego w obec ambasady.

Korespondent New York Herald Tribune relacjonuje: „podkreślając wagę jaką ambasada przywiązuje do zatrzymania p. Dmochowskiej, ambasador odwiedził ją wczoraj w kwaterze policji Bezpieczeństwa. Ambasador położył nacisk na zadanie Dmochowskiej dwóch pytań: czy poinformowano ją o charakterze oskarżenia i czy pozwolono jej na adwokata. Na obydwie te pytania Dmochowska odpowiedziała przecząco. — Tymczasem Dmochowska sama oświadczyła na rozprawie, że już pierwszego dnia po aresztowaniu w czasie przesłuchania pokazano jej fotografię „Orszy” i powiedziano jej o co jest obwiniona. Do 12 września 1946 była 9-krotnie przesłuchiwana. No, a jeżeli już sprawa dotyczy adwokata, to chyba dowodów nie trzeba, bo właśnie siedzi w tej sali na ławie obrońców.

Ostatni fragment swego przemówienia prokurator poświęca krótkim charakterystyką poszczególnych oskarżonych.

kończeniu wojny po wypowiedzeniu hasła „Najświętsza Maria Panna Częstochowska”. W jednym wypadku — stwierdza Fiderkiewicz — w klasztorze Krwi Świętej na kilka dni przed zgłoszeniem się przedstawicieli rządu polskiego, wydano jakiemuś człowiekowi, który zgłosił się pod powyższym hasłem, część skarbow. W innych klasztorach, nie można było otrzymać żadnych bliższych informacji, a z korespondencji w tej sprawie z kardynałem Jean Maria Rodriguo Villeneuve, arcybiskupem Quebecu wynika, że skarby wydane zostały człowiekowi, który przedstawił pokwitowanie. Ani osobnik, który się poprzednio zjawiał i znał hasła ani ten, który przedstawił pokwitowanie nie zgłosili się do przedstawicielstwa rządu polskiego i nie pomogli narodowi polskiemu w odzyskaniu jego skarbow.

Plaga wścieklizny w woj. lubelskim

WŚCIEKŁA KROWA L.

Dziwne zachowanie krowy zwróciło uwagę jej właściciela, ob. Słodkiego Marccelego, gospodarza ze wsi Hopkie, gm. Rachanie, pow. tomaszowski. Dotychczas zawsze pokojna „Krasula” pewnego dnia zerwała sznur, na którym była uwiązana i zaczęła łusć się po oborze, rozbijając łbem żłób i drabinki do siana. Próba uwiązania krowy speliła na niczym, nie dawała bowiem pojąć do siebie, rzucając się na ludzi. Ob. Słodki natychmiast zawiadomił sołtysa, a ten dał znać Milicji. Sprowadzono powiatowego lekarza weterynarii, który stwierdził, że krowa jest chora na wściekliznę i należy ją zabić, za co właściciel otrzymał 3/4 jej wartości rynkowej.

Egipskie ciemności na klatkach schodowych

Nieoświetlone klatki schodowe wielu domów w Lublinie są źródłem licznych wypadków. Nie zawsze kończą się one tylko potłuczeniem, często pociągają za sobą o wiele poważniejsze skutki. Wczoraj 57-letnia ob. Sikora Rozalia, wracając wieczorem do domu przy ul. D. P. Mar. 24. W ciemnościach zalegających klatkę schodową potknęła się o jakiś występ tak nieszczęśliwie, że spadła z wysokości półmetra. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził złamanie nogi oraz ogólne potłuczenie. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala.

Administratorowie i właściciele domów winni dbać o oświetlanie klatek tym bardziej, że koszt założenia żarówek jest stosunkowo niewielki. Oświetlenie klatki schodowej jest obowiązkiem administracji domu.

WŚCIEKŁE LISY

Zastępca sołtysa wsi Hopkie, ob. Garbula Andrzej opowiada, że miesiąc temu widziano lisa wybiegającego z lasu na pastwisko, gdzie znajdowało się bydło wiejskie. Lis kręcił się wokoło krow i nie dał się w żaden sposób odnieść. Potem, gdy odganiano go batami, lis skakał do ludzi. Pracujący w tym czasie na polu chłopcy rzucili się z pałkami i załłukli go. Należy przypuszczać, że lis był wściekły.

Polska zakupi w Danii 30 tys. koni i 12 tys. jałówek

Jak się dowiadujemy, w końcu listopada wyjedzie do Danii delegacja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych celem zakupu 30 tys. sztuk koni i 12 tys. sztuk jałówek cielnych. Koni i bydło przeznaczone są dla Ziemi Odzyskanych. Zakup przeprowadzą i zostanie za pośrednictwem Spółdzielni „Rolnię”.

W delegacji weźmie prawdopodobnie udział dwóch przedstawicieli woj. lubelskiego.

Paczki przestaną ginąć

Ministerstwo Poczty i Telegrafów powołało specjalne komisje lotne, czynne przy wszystkich Dyrekcjach okręgów poczty i telegrafów, do walki z nadużyciami przy doręczaniu paczek zagranicznych. Powołano ponadto komisje lotne, czynne przy większych urzędach pocztowych. Należy podkreślić, że kradzieże paczek zdarzają się już coraz rzadziej, — a obecnie, po powołaniu Komisji można się spodziewać całkowitego zlikwidowania tych kradzieży.

Również robotnicy, pracujący przy wyrębie drzewa w lesie Ulno - Bukowiec, zabili 3 lisy. Lisy rzucały się na ludzi, co jest objawem niespotykanym u tych zwierząt. Istnieje więc podejrzenie, że były one wściekłe. Zawiadomiono nadleśnictwo celem urządzenia na nie obławy.

SMIERTELNY WYPADEK

Plaga wściekłych daje się dotkliwie odczuwać w woj. lubelskim. Niedawno zanotowano wypadek wścieklizny w Lublinie u ob. Góreckiej Marii, lat 37, zamieszkałej przy ul. R.skiej 23 m. 20. Ob. Górecka została zarażona wścieklizną przez psa, którego dzieci jej schwytały na ulicy. Nieszczęśliwa zmarła.

13 WŚCIEKŁYCH PSÓW

Od 1 czerwca do listopada br. w Lublinie spośród 210 zatrzymanych przez rakerza miejski go psów, 13 było dotkniętych wścieklizną. Kompetentne czynniki powinny przystąpić do energicznej akcji zwalczania wścieklizny, jak również dopilnować, by psy trzymane na ulicy i nie wypuszczano na ulicę bez kagańca.

Gimn. Staszica i Gimn. Mechaniczne w finale siatkówki

W dalszym ciągu międzyszkolnego turnieju piłki ręcznej odbyło się jedno spotkanie siatkówki i dwa mecze w koszykówce.

Siatkarze Gimn. Staszica niespodziewanie lecz zasłużenie pokonali Szkołę Budownictwa 2:0 (16:14, 17:15).

Sędziował prof. A. Strycharzewski.

W koszykówce Szkoła Budownictwa wygrała z Gimn. Batorego 33:3 (15:2).

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Banasik 10, Włodarczyk 9, Ganiś 6, Studziński i Jędrzejczyk po 4.

Dla pokonanych — Szczawiński 3.

Należy zaznaczyć, że Gimn. Batorego wystąpiło bez przygotowania i stoczyło ambitną walkę, nie chcąc oddać punktów bez gry.

W drugim spotkaniu koszykarze Gimn. Mechanicznego odnieśli pewne zwycięstwo nad Gimn. Kunickiego 24:18 (9:5). Gra była bardzo żywa i zacięta.

Poczekamy na zelówki

W „Gazecie Lubelskiej” z dn. 2 listopada zamieszczona była wzmianka p.t. „Zelówki dla Lublina”. W związku z nią komunikujemy, iż na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu sprzedaż skórki została wstrzymana aż do odwołania.

Odzież z UNRRA, ale mało

Wczoraj nadszedł nowy transport UNRRA, zawierający odzież i obuwie. Ponieważ stan tych darów jest b. zły, Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego nie będzie mógł prawdopodobnie załatwić pozyskanie wszystkich wniosków o przydzielenie odzieży.

Zaznaczyć należy, że dary w lepszym stanie i przedstawiające większą wartość, jak palta, przysyłane zostały w minimalnej ilości.

Ceny — bez zmian

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Cenikowej ceny artykułów pozostawiono bez zmian.

Zakłady Mechaniczne WŁADYSŁAW MALISZEWSKI

LUBLIN, Wzrostowa 15 tel. 16-37.

WYKONUJE: Budowa i remonty maszyn
Kamienie m. i skł.
Młyniki
Perłaki aut. „MARS”
Frezowanie trybów
Pędnie, łożyska samosmarowe
Koła pasowe i t. p.

5231

WITOLD POPRZECKI

PANI DR. HANECZKA

Ale w pewnej chwili, kiedy akurat zapadło między nimi milczenie — wzrok jego padł na tytuł jakiejś lektury, której autorem był... pułkownik... Pogranicki nie doczytał już nazwiska.

— Rany Boskie — zaklął w duchu. — Pułkownik czeka na relacje i niecierpliwi się.

Poderwał się z fotela, na którym siedział naprzeciw pięknej pani i rzekł:

— Bardzo panią za wszystko jeszcze raz przepraszam, stokrotnie dziękuję i nigdy pani tego nie zapomnę, ale na mnie już najwyższy czas. Muszę zmykać.

— Jeżeli pan naprawdę musi — odpowiedziała szczerze — to trudno, ale jeżeli nie?

— Naprawdę muszę — westchnął lekko. — Gdyby nie to, bardzo bym chętnie sobie porozmawiał i posiedział, bo wyjątkowo mi tu było przyjemnie.

Jeszcze raz miał możliwość ująć tę wąską, piękną rączkę, schylił się też nad nią nisko, jak przed sanktuarium... Jeszcze raz owionął go zapach tych dobrych perfum (jej zapach)...

Ostatni raz obrzucił ją spojrzeniem niemal chciwym, jakby sobie chciał zapamiętać każdy szczegół jej urody, każdy najmniejszy drobiazg, tak, jakby już miał jej więcej nie zobaczyć.

— Więc dowiedzenia — głos jej zawahał się lekko. — Powodzenia! Niech się panu zawsze tak udaje, jak dzisiaj.

Na ulicy owiał go zimny październikowy wiatr, który go otrząsnął do reszty z marzeń. Szedł

4)

szybkim, żołnierskim krokiem, nie myśląc już o niczym, jak tylko o pułkowniku.

— Szkoda psia krew, rozpylacza — przewijało się raz po raz przez te wszystkie myśli. — Pułkownik mnie obszturkuje. Ale... nie mogłem inaczej.

Pamiętał z początkowych jeszcze doświadczeń organizacyjnych, że taki pistolet automatyczny kosztuje dziesięć tysięcy złotych, a dziesięć tysięcy złotych, to była suma. Nie mógł nawet marzyć o tym, żeby iść do Kretka i kazać mu taki sam rozpylacz kupić. Nie tak to przecież dawno, jak sobie u tegoż Kretka zafundował mały FN belgijski, wywalił na to półtora tysiąca złotych, które dosłownie od ust sobie odjął, oszczędzając na jedzeniu przez kilka miesięcy.

— Ale się opłacił — myślał z dumą, przypominając sobie trzech żandarmów ra szosie grójeckiej, jednego na Szczęśliwiczach i jednego na Targówku, których „położył” z tej „zabawki”.

Dopiero podczas rewizji w „Maskotce” musiał wyrzucić ten kosztowny sprawunek za okno od ubikacji, a jak po rewizji poszedł na to podwórko — to już swoje „efenka” nie znalazł.

Pułkownik „Kalina” czekał rzeczywiście z niecierpliwością, bo sam otworzył drzwi.

— No! Przecież jesteś nareszcie — odetchnął i szybko wciągnawszy go do mieszkania za podaną rękę, lewą walił go raz po raz po łopacie, aż się rozlegało.

— Panie pułkowniku — przerwał Pogranicki — melduję posłuszenie, że udało mi się rozkaz wykonać dzięki pierwszorzędnej osłonie, ale...

— Wiem, wiem — przerwał mu familiarnym tonem pułkownik. — Wszyscy już dawno wrócili, zameldowali się, tylko o ciebie, hycu jeden, byłem

niespokojny. No, ale skoroś wrócił — to wszystko w porządku.

Mówiąc to, nie puszczał jego ręki, ściskając ją mocno raz po raz, przyczem bez przerwy wybił każde słowo na łopacie Pogranickiego, wyładowując w ten widocznie sposób sympatię, jaką miał dla młodego podporucznika. Tak tłukąc go, dociągnął go do głębokiego fotelu klubowego i energicznym gestem wpakował go w ten fotel komercyjny.

— No, a teraz opowiadaj! Miałeś p'etra?

— Miałem, panie pułkowniku, jak zwykle. Chłopcy obstawili mi drogę doskonale, Hoffmann podjechał, jak wytresowany...

— To wiem, ale co było dalej? Co się z tobą działo, jak zginałeś chłopcom z oczu? — dopytywał pułkownik, który miał już bardzo dokładną relację samego zamachu.

— Ano nie mogłem wiać w ulicę, bośmy nie przewidzieli, że Hoffmann wyjedzie we dwa samochody. Jego rozprułem, ale nie miałem już dużo amunicji — nie dałbym rady wypruć tego drugiego samochodu, a bałem się, że jak mi nikt z pomocą nie podłeci, to może być krewa. Więc rzuciłem się w pierwszą z brzegu bramę i... — zawahał się, nie wiedząc, jak podejść do sprawy wyrzuczonego „lekkomyślnie” rozpylacza.

— No co? — niecierpliwiał się pułkownik, któremu opowiadanie urywało się w najciekawszym miejscu.

— Ano... musiałem rozpylacz wyrzucić — rąbnął jednym tchem.

— Człowieku! Głupstwo! Niech mnie grom jasny spali, jeżeli tu kto myślał o rozpylaczu! O ciebie chodziło, a nie o rozpylacz. Mów dalej!

(d. c. n.).

Samopomoc Koleżeńska Pracowników Spółdzielni Wyd. „CZYTELNIK” w Lublinie

Urządza Zabawę Taneczną w Świetlicy Własnej
przy ul. Radziwiłłowskiej nr. 9 w dniu 9. XI. b. r.
Początek o godzinie 21-ej. Bufet na miejscu

W programie występy artystyczne.
wstęp: członkowie zł. 80 zaproszeni 100 zł.
Wstęp tylko za zaproszeniami.

5570a

Uwaga! **Uwaga!**
SPOŁOZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” DELEGATURA LUBELSKA

Odczyt Dr. JÓZEFA FREYTAGA P. t.

„Indywidualne i społeczne skutki alkoholizmu”
odbędzie się dnia 10. XI. 46.
w sali 33 (lewy pawilon II p.) K. U. L. Al. Racławickie 14
Początek o godz. 16-ej

Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł
dla młodzieży 10 zł, dla dorosłych 15 zł.

5500

„LUBAN-WRONKI”

PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY (Wytwórnia w Lublinie)
ul. Betonowa 5 telefon 26-75

Zakupi każdą ilość ziemniaków przemysłowych.
Cena i warunki dostawy do omówienia.

P 5550

Teatry i kina

TOLA MANKIEWICZOWNA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę dnia 10 listopada o godzinie 12-ej w południe odbędzie się jeden poranek, w którym wystąpi znakomita pieśniarka TOLA MANKIEWICZOWNA w swoich najlepszych przebojach z filmu, sceny i estrady.

Bilety w cenie od 30 do 150 złotych, już są do nabycia w kasie teatru.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE:
„PAN JOWIALSKI”.

W niedzielę o godzinie 15-ej zostanie odegrana znakomita komedia Al. Fredry „Pan Jowialski” w inscenizacji i reżyserii

Gustawy Błosińskiej w premierowej obsadzie. Wieczorem o godzinie 19-ej sztuka Ireny Ładosiówny „Weryfikacja”.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach
Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 5129

MYDŁO

do mycia i prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

2964

Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-23

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło
do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

CHREŚCIE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji wodno - kanalizacyjnej w baraku drewnianym — mieszkalnym przy ul. Kr. Leszczyńskiego w Lublinie, — należącym do Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej w Lublinie.

Termin całkowitego wykonania 15.1.1947 r.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy UWL Spokojna 4 (pok. 76), gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 18 listopada 1946 r. o godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań;

2) częściowego skorzystania z oferty;

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
po. Nacz. Wydziału Odbud. 5541 Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej w budynku Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej przy ul. Lubartowskiej nr 57 w Lublinie.

Termin całkowitego wykonania robót 20 grudnia br.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy UWL, ul. Spokojna nr 4 w Lublinie (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 17 listopada br. o godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) częściowego skorzystania z oferty.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
p. o. Naczelnika Wydz. Odbudowy 5542 Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Ośrodku Zdrowia w Białej Podlaskiej przy ul. Janeckiej nr 24, a to:

1) Remont budynku Ośrodka Zdrowia

2) Remont i budowa budynków gospodarczych,

3) Budowa ustępów,

4) Budowa parkanu i naprawa studni.

Termin całkowitego wykonania robót na 25.1.1947 r.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej nr 4 (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 15.11.46 r. o godz. 12-ej. Do oferty — należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Do przetargu można stanąć na dowolną podaną wyżej robotę. Przy czym Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) częściowego skorzystania z oferty.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
p. o. Naczelnika Wydz. Odbudowy 5539 Arch. Fąfrowicz.

KRAKA

DYREKCJA Państwowego Muzeum na Majdanku, poszukuje technika budowlanego. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Kancelaria Muzeum codziennie od 8-ej do 15-ej. 5570L

POSZUKUJĘ solidnej starszej ekspedientki. Zgłoszenia: Skład Naczyni Furmańska 10. 5566

FRYZJERZY damscy i męscy potrzebni do Spółdzielni Wojskowej „HEJNAŁ” ul. Kolińska 3 m. 7. 5559a

2 RETUSZERÓW zdolnych portrecistów na hurt stały zarobek, mieszkanie zapewnione, poszukujemy „Studio”, Poznań, Ślęmekradzkiego 3a. 5567W

POTRZEBNA pomoc domowa za pensję, lub naukę. Czwartków 6, piętro. 5563

POSZUKIWANIA

MERTENSOWEJ Janiny — Repatriantki Różyszcz poszukuje Ta deusz Rutkowski Opole-Sląsk. Państwowy Bank Rolny. 5576

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowski, Bernardynska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomiaru, plany. Mierniczy Przysięgli Błakowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

PIANINO znanej marki kupię. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej” pod „Pianino”. 5558

KUPIĘ żelazka fryzjerskie „Borosa” nowe lub używane. Narutowicza 34, Zakład Fryzjerski. 5556

NIERUCHOMOŚCI, całe posesje, części, przedwojennych właścicieli, sprzedaż Biuro Pośrednictwa Handlowego, Lublin, Szopena 26. 5522

SZAFY, łóżka, saloniki miękkich mebli do sprzedania. Sucha 19. 5427

FOREMKI dla pracowni, które obciążają guziki, sprzedaż Pracownia, Kraków, Szymanowskiego 10 m. 9. Odbiór na miejscu. 5573

SPRZEDAM tanio jedną czwartą pięknego domu w Chełmie. Zgłoszenia do Administracji sub „Dom”. 5572

DENTYSTYCZNE materiały, urządzenia poleca A. WITTMAN, Warszawa, Żorawia 24a—14. Prowinceja za pobraniem. 5565

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja” Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5568W

HURTOWNIA Galanterijna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę, ceny niskie. 5486

KUPIJĘ małe pudełka teksturowe po UNRRA. 1-go Maja 21—3. 5548

DO SPRZEDANIA bormaszyna i instrumenty dentystyczne. Dowiedzieć się ul. Spokojna nr 4 m. 1. gmach wojewódzki, Mokrzecki. 5551

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty zaświadczenie RKU Lublin, metrykę, prawo jazdy na nazwisko Jerzy Juchniewicz. 5564

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty przedwojenny i książeczkę wojskową na nazwisko Zagalski Franciszek. 5571

ROZNE

ZAKŁADY szewskie Spółdzielni Wojskowej „HEJNAŁ” ul. Kolińska 3 m. 7, wykonują zamówienia dla Członków Spółdzielni funkcyjanszych państwowych i samorządowych po niskich cenach. 5559

POWIATOWY Związek Cechów — Sekcja Kulturalno-Oświatowa zawiadamia, że w dniu 10 listopada (niedziela) o godzinie 10-tej rano w świetlicy przy ul. Złotej nr. 2 Pan Juliusz Kurzątkowski wygłosi referat pod tytułem „Artystyczne Kowalstwo”. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd. 5579

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-83. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie

A—11084